

idee fixe

Obcy są wśród nas

W tej wersji świata Obcy nie zostali wyparci z Ziemi i Układu Słonecznego. „Przegrana” wojna była tylko częścią ich planu — tak samo jak późniejsze ukrycie się przed ludzkim wzrokiem.

1 HISTORIA

Oficjalnie Obcy pojawili się w naszym układzie słonecznym w roku 2018. Bezpośrednią przyczyną przybycia wrogo nastawionych przedstawicieli obcej cywilizacji było odkrycie przez ludzi zakonserwowanej bazy Obcych w Pasie Asteroidów.

W 2009 roku do Pasa Asteroidów dotarła załogowa wyprawa kosmiczna, mająca na celu rozpoczęcie transportu asteroidu w ramach projektu *Second Moon*. Asteroid wybrany został na podstawie danych z sondy Kepler. Profity z jego eksploatacji miały być znaczne, na tyle, by usprawiedliwić astronomiczne koszty sprowadzenia go na orbitę Ziemi.

Szczęśliwym wybrańcem był asteroid o numerze katalogowym KPB2008-CG. Próbné wiercenia przed instalacją silników termojądrowych przebiegały pomyślnie - aż do momentu przebiccia się do środka asteroidu. Wewnątrz zadziwieni robotnicy i inżynierowie odkryli strukturę korytarzy z działającym oświetleniem, właściwie nienaruszoną, jeśli nie liczyć dziury świeżo wybitej wiertłem dużej średnicy). Wstępne oględziny ujawniły także pewną ilość sprzętu technicznego nieznanego pochodzenia i przeznaczenia. Niezwłocznie zaalarmowane kierownictwo projektu na Ziemi nakazało natychmiastowe opuszczenie KPB2008-CG i rozpoczęcie przygotowań do sprowadzenia asteroidu oznaczonego jako cel zapasowy. On właśnie został w końcu 2011 roku wprowadzony na daleką orbitę okołoziemską i nazwany Lucky.

„Podróż Lucky’ego” została otrąbiona w mediach — w przeciwieństwie do cichego startu wyprawy badawczej na KPB2008-CG. Wyprawa dotarła do celu, zgłosiła rozpoczęcie eksploracji asteroidu i... zamilkła. Przeciwnie asteroid: on zaczął nadawać. Wysłanie drugiej wyprawy w 2014 roku nie zmieniło wiele; asteroid dalej nadawał, wyprawa tradycyjnie przestała. Start trzeciej, świetnie wyposażonej i przeszkolonej grupy badawczej planowany był na 15 lipca 2018 roku. Wcześniej jednak do Układu Słonecznego pofatygowali się właściciele „opuszczonej” bazy.

Po fiasku drugiej wyprawy badawczej w 2015 część informacji trafiła do ONZ, w wyniku przecieku z materiałów wewnętrznych Rady Wielkich. ONZ na wszelki wypadek utworzyła małą, niewiele znaczącą i niejawną agendę: Komitet Obcych Cywilizacji przy Narodach Zjednoczonych – UNACC.

Na samym początku UNACC był kolejną przybudówką o znikomym znaczeniu. Zajmował się głównie gdybaniem — określaniem prawdopodobieństwa przybycia Obcych, stopnia ich rozwoju technicznego, nastawienia do Ziemi i itp. Stworzone w ten sposób dane były właściwie czystą fantastyką, gdyż UNACC nie miał prawie żadnych poważnych danych, z których mógłby wyciągnąć trafne wnioski. Nieliczni, którzy wiedzieli o istnieniu Komitetu, zazwyczaj nie traktowali go poważnie — stanowił on zbiorowisko „szalonych naukowców” i pisarzy science fiction, snujących nieprawdopodobne teorie.

22 czerwca 2018 roku świat zaobserwował pierwsze przejawy działalności Obcych w Układzie Słonecznym, a konkretnie — na Księżycu. O poranku czasu lokalnego niespodziewanie utracono łączność z fabrykami i kopalniami. Wysłanie automatycznego próbnika z bazy orbitalnej Alfa nie rozjaśniło sytuacji: przestał nadawać na krótko przed wejściem na orbitę okołoksiężycową. Dopiero załogowa wyprawa z Ziemi przekazała obrazy zniszczeń. Instalacje księżycowe zostały starte w proch.

Pierwsze spekulacje były w większości całkowicie nietrafne. Mówiono o awarii, eksplozji, roju meteoroidów. Tylko kilka szmatławców zaczęło pisać o nadciągnięciu armii obcej cywilizacji, której zwiad czyni wprawki do inwazji na Ziemię.

Tydzień później satelita systemu NEAR wykrył zbliżające się zza orbity Marsa obiekty rozmiaru asteroid. Obiekty wytracały szybkość i manewrowały, co wystarczyło, by wywołać ciężką panikę wśród nielicznych wtajemniczonych.

Drugiego lipca spanikował cały świat. Obiekty weszły na daleką orbitę okołoziemską i spokojnie otworzyły ogień. Celami widocznego nawet gołym okiem z powierzchni Ziemi ostrzału były instalacje orbitalne — najeźdźcy systematycznie zniszczyli bazę kosmiczną Alfa, habitat Settler i kilkaset satelitów różnego przeznaczenia. Zakończywszy destrukcyjną działalność opuścili orbitę i udali się w Pas Asteroid, gdzie ślad po nich zaginął. Liczbę ofiar kilkutygodniowej ogólnoświatowej hysterii, która nastąpiła po tym ataku, ocenia się na trzy miliony.

Wojna z Obcymi to już historia. Najbardziej zaskakującą analityków UNACC cechą Obcych była ich powściągliwość w używaniu broni masowego rażenia. Obcy mogli zadziałać na wiele znacznie gorszych dla ludzi i skuteczniejszych niż otwarte walki sposobów: wysterylizować planetę bombardowaniem atomowym, zrzuć na Ziemię asteroid przywleczony z Pasa lub chociażby Lucky'ego, jak również wiele innych, z całą pewnością równie nieprzyjemnych rzeczy. Powstrzymali się jednak — gdyż ich celem nie jest i nigdy nie było zniszczenie Ziemi i jej mieszkańców.

2 CZEGO CHCĄ OBCY?

2.1 „Farmerzy”

Celem Obcych jest zebranie plonów z pola o nazwie Ziemia. Ludzkość powstała przez przyspieszenie rozwoju małych cząłkokształtnych, dawno, dawno temu. Celem było stworzenie „plantacji” organizmów, które produkowałyby energię psioniczną zwaną orgonem i gromadziły się w zorganizowane grupy, co znacznie ułatwiałoby zbiory. Problem Obcych polega na tym, że z uwagi na jakies perturbacje zostawili swój projekt bez nadzoru — na zbyt długi czas.

Jednak Obcy nie chcą wymordować ludzkości. Chcą ją spokojnie eksploatować. Kiedy nie udało się im przejąć kontroli nad Ziemią przez inwazję „konwencjonalną”, postanowili zmienić taktykę: skoro metodami ograniczonego użycia siły nie udało się cywilizacji zniszczyć, należy przejąć nad nią kontrolę.

Obcy dążą więc do zniszczenia silnych struktur utworzonych przez ludzi, zwłaszcza państw. Wykorzystują przy tym efekty wcześniejszej wojny. Ich plan składa się z kilku kroków:

2.1.1 Destabilizacja

Wywołanie chaosu na Ziemi i doprowadzenie do zgromadzenia ludzi w wielkich skupiskach. Celem takiego działania jest ułatwienie zbiorów: prościej jest odbierać orgon, jeśli dawców ma się skupionych. Ten krok został wypełniony — ponad 90% ludzkości mieszka w gigantycznych miastach. Równocześnie Obcy prowadzą działania mające na celu utrzymanie w megamiastach już zgromadzonej tam ludności. W tym celu prowadzą wojnę ekologiczną, czyli działania czyniące Ziemię coraz gorzej zdolną do zamieszkania poprzez wprowadzenie do biosfery organizmów pochodzenia pozaziemskiego, zdolnych do egzystencji na Ziemi i niebezpiecznych bądź irytujących dla ludzi. Działania takie powodują powstanie na Ziemi obszarów w rodzaju Puszczy Białowiesko–Augustowskiej czy bagien Everglades.

2.1.2 Segregacja

Wprowadzenie systemu umożliwiającego segregację i nadzór nad populacją Ziemi, w celu oddzielenia dawców „lepszyc” od „gorszych”. To także osiągnięto: ponad 90% ludzkości ma własne zapisy w bazach danych, numery identyfikacyjne i kartoteki lekarskie. Do tego system umożliwia kontrolę nad miejscem pobytu dawców i nadzór nad co niebezpieczniejszymi jednostkami.

2.1.3 Infiltracja

Nasylenie społeczeństw agentami — ludźmi i nieludźmi gotowymi wspomóc Obcych, kiedy nadejdzie właściwy czas. Zadaniem agentów byłoby przygotowywanie terenu pod przejęcie władzy przez Obcych, usuwanie tych, którzy dowiedzieli się za dużo, przejmowanie eksponowanych stanowisk. Ten proces ciągle trwa. Obcy kontaktują się z ludźmi pragnącymi władzy i pieniędzy, przyrzekają im złote góry za obietnicę pomocy i zapewniają sobie ich lojalność. Obcy mogą się skontaktować z każdym, kto ma wszczepiony jakikolwiek element z tzw. stopów Obcych. Niestety, dzięki doskonałym właściwościom wytrzymałościowym, większość cyberwszczepów jest przynajmniej częściowo wykonana z tych stopów. . .

Obcy mają też pewną możliwość wpływu na ludzi, którzy byli genetycznie lub biotechnologicznie modyfikowani — tym większą, im drastyczniejsza modyfikacja. Ludzkość jest w końcu infiltrowana przez samych Obcych, którzy wyglądają jak ludzie.

2.1.4 Rozbrojenie

Uniemożliwienie ludzkości skutecznej obrony przed Obcymi. Ten element planu został zrealizowany, a jego najbardziej widocznym sukcesem jest rozwiązanie ED. Cenzura Kulturowa, która uniemożliwia proliferację i badania nad technologią Obcych, także pomaga.

2.1.5 Otępienie

Permanentne ogłupienie ludzkości i odwrócenie jej uwagi od trwającej cichej inwazji. Najbardziej pożądanym efektem byłoby całkowite zaabsorbowanie kolektywnej uwagi ludzi w taki sposób, że inwazja przeszłaby niezauważona. Obcy dokładają wszelkich starań, żeby taki efekt osiągnąć — ich agenci przejmują media lub starają się wytworzyć taką ilość szumu informacyjnego, by potencjalnie ważne wieści mogły w nim utonąć.

Metoda równolegle stosowana to rozprowadzanie wśród populacji środków upośledzających pracę umysłu i halucynogennych. Ten krok jest w trakcie realizacji: wystarczy spojrzeć na ilość silnie uzależniających halucynogenów na ulicach i liczbę gwiazd jednego dnia, zamachów i „wydarzeń kulturalnych” w mediach.

2.1.6 Finał cichej inwazji

Ponowna destabilizacja, przejęcie kontroli nad Ziemią i rozpoczęcie zbiorów. Ten krok czeka na realizację. Obcy, przy pomocy swoich agentów, planują rozpętać na Ziemi wydarzenia, które pozbawią otępiłą ludzkość sensownego przywództwa, co umożliwi agentom na kluczowych stanowiskach przejęcie władzy i rozpoczęcie programu zbierania organu od ludzkości. Trudno ustalić, co ma być takim wydarzeniem — czwarta wojna światowa? Lądowanie „dobrych” Obcych? Ogólnoświatowa pandemia?

Podstawą dla realizacji planów Obcych są Chiny. Państwo to, całkowicie zinfiltrowane przez agentów Obcych, stało się przyczółkiem inwazji prowadzonej po cichu. Rząd Chin, złożony w całości z agentów Obcych lub ich pionków, dąży do przekształcenia populacji państwa w potulnych dawców organu i żołnierzy do podboju świata. Temu służy prowadzona w spokoju izolacji polityka reprodukcyjna Chin.

Co perfidniejsi MG mogą uznać, że szósty krok planu został już zrealizowany — że drugą destabilizacją była np. Wielka Wojna Wszystkich Muzułmanów, a zbiory orgonu przeprowadzane są pod pretekstem powszechnych badań genomu czy płynu mózgowo-rdzeniowego, czy akcji krwiodawstwa...

2.2 „Naukowcy”

Obcy posiadają wrodzoną zdolność niemal-natychmiastowej komunikacji nawet na bardzo dalekie dystanse i prowadzą nad nią badania. W tym celu sprawdzają, czy komunikacja taka rozwinie się samorzutnie w prymitywnym społeczeństwie poddanym gwałtownej, ciągłej destabilizacji. Tak, „prymitywne społeczeństwo” to dumna rasa ludzka. W tej wersji Obcy także dążą do rozbicia zorganizowanych struktur społeczeństw ludzi, ale chcą też zniszczyć same społeczeństwa i doprowadzić do rozdrobnienia ludzkości na małe, przypominające wspólnoty plemienne grupy. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest zniszczenie zaufania międzyludzkiego, czyli tego, co umożliwia tworzenie się większych wspólnot. To z kolei wymaga wprowadzenia o wiele większej liczby agentów Obcych, których celem będzie po prostu sianie terroru. Ma to doprowadzić do ogólnoświatowej paranoi pod tytułem „Nie znam cię! Skąd mam wiedzieć, czy nie jesteś łch agentem? Zabić!”.

Jednocześnie z sianiem terroru i niszczeniem struktur społecznych Obcy pracują nad uczynieniem Ziemi niebezpiecznej dla ludzi — stąd działania ekoregulacyjne.

W obu wersjach szczególnym zainteresowaniem Obcych (a zatem i MG) cieszy się tzw. projekt *Rtęciowa Spirala* (patrz [ed.pdf](#)). W wersji „Farmerzy” żołnierze Rtęciowej Spirali są agentami Obcych, w dodatku wyposażonymi w najlepszy sprzęt, jaki miało ED w okresie swojej świetności. W wersji „Naukowcy” Rtęciowa Spirala jest bardzo ważna dla Obcych, gdyż cała grupa pięćdziesięciu żołnierzy jest połączona ową niemal-natychmiastową więzią komunikacyjną, którą badają Obcy.